

# 8 kwietnia Ogłoszenie nowej Konstytucji?

Pogłoski o nowej ordynacji wyborczej

Po wyjeździe min. Edena uważa kół politycznych skierowana w ostatnich dniach wyłącznie na sytuację międzynarodową, powróciła do naszych spraw wewnętrznych. Na pierwszy plan wysuwa się tu oczywiście zagadnienie ordynacji wyborczej i wyborów do przyszłego Sejmu. Nad ordynacją wyborczą pracuje podobno w tej chwili premier p. Slawek wraz z pp. Carem i Podolskim. Jakie będą jej zasady, do tego wiadomo. Nie ulega wątpliwości, że dążeniem obozu rządowego jest osłabienie wpływu stronnictw politycznych, co przedewszystkiem spowodować może zlikwidowanie drobnych grup.

W dalszym ciągu słyszy się o projekcie polegającym na udzieleniu samorządom terytorjalnym i gospodarczym prawa zgłaszania list kandydatów. Konserwatyści z p. Rostworowskim na czele popierają projekt okręgów jednomandatowych. Niewiadomo jak będzie w takim razie z okręgami o ludności mieszanej, bo podobno Ukraińcy otrzymali w tej kwestii

5.IV.1935

## Jaskółki

W pismach zagranicznych różnych krajów ogłoszono około 1-go kwietnia r. b. półroczne obciążenie obecnej polityki zagranicznej polskiej, rozesłane 29-go marca r. b. przez Agencję Iskra, które zbiegło się w czasie, a podobno i w treści, z wykładem p. pos. Bogusława Miedzińskiego o tym właśnie przedmiocie, wygłoszonym dla członków BB. w Reursie Obywatelskiej w Warszawie 28-go marca r. b.

O wykładzie tym nie pisano, gdyż p. Miedziński przeznaczał go dla swych bezpośrednich słuchaczy, ale mówiono o nim, zwracając szczególnie uwagę na dwie wyrażone tam najdobitniej myśli:

1. Polska stoi na gruncie status quo granic w Europie Wschodniej, nie zamierza go naruszać, nie poparłaby i nie dopuściłaby naruszenia go przez kogoś innego w swym pobliżu.

2. Polska, w układach zawartych ostatnio, w szczególności z Niemcami, nie wyszła ściśle i dokładnie poza to, co jest wyraźnie powiedziane w samym układzie.

I rzeczywiście te same myśli odnajduje się w ujęciu, rozesłanym przez Agencję Iskra zagranicę, jako przygotowanie do rozmów z p. Edenem w Warszawie, a mianowicie:

— Polska jest bodaj krajem najbardziej zainteresowanym w tem, by został utrzymany terytorjalny status quo w Europie Wschodniej... p. Eden będzie się mógł przekonać o złej wierze tych, którzy przypisują Polsce tajne umowy, dotyczące projektowanych zabiorów, ze szkodą innych krajów, oraz współdziałania z krajami oddzielnymi jak np. Japonia... P. Eden przekona się, że Polska dala wyraźnie do zrozumienia, iż wymienione umowy nie zmieniają niczego w sojuszach, jakie Polska łączy z innymi krajami... Nareszcie!

Dotychczas rozkoszowano się, przez rok z górą, tajemniczością dokola naszej polityki zagranicznej. Pozwalało Berlinowi, po układzie polsko-niemieckim z 26-go stycznia 1934, wmawiać w nas dzień w dzień wobec całego świata jakieś wspólne cele Polski i Niemiec przeciw obecnemu status quo w Europie Wschodniej, a zarazem przedstawiać to odprężenie jako zwrot w polityce polskiej i rozluźnienie sojuszów dotychczasowych, nie skąpiąc też Berlinowi posunięć i objawów u nas, które mogły to potwierdzać. Gdy zaś taki obraz naszej polityki zagranicznej utrzymywał się szeroko po świecie, nie przeciwdziałaliśmy wcale.

Teraz coś się zmienia. Czasu straconego od roku z górą, krwi napsutej niejasnościami i podejrzeniami, sposobności zmarownych w doskonałych okolicznościach, nie odrobi się w całości. Ale lepiej późno niż nigdy.

St. St.

jakieś obietnice wzajemian za wstrzymanie się od głosowania nad konstytucją. Jak dużą wagę przywiązują konserwatyści do nowej ordynacji wyborczej, świadczy przemówienie ks. Janusza Radziwiłła na zjeździe, który się odbył przed kilkoma dniami w Łodzi. Podkreślił on, że wartość nowej konstytucji zależy przede wszystkim od nowej ustawy wyborczej. Pewną dozę pesymizmu było nacechowane jego powiedzenie, że „może i w nowym Sejmie będziemy mieli swych przedstawicieli”.

W kołach zbliżonych do obozu rządowego utrzymują, że p. premier Slawek przedstawi w najbliższych dniach gabinetowi swoje zamierzenia na najbliższą przyszłość w dziedzinie konstytucyjnej.

Mówią, że nowa konstytucja będzie ogłoszona już w tym miesiącu. Wymieniają nawet datę 8 kwietnia. Co do nadzwyczajnej sesji sejmowej, to ma ona być zwołana w połowie maja. Sejmowi będą przedłożone do uchwalenia cztery ustawy, a mianowicie: o Senacie, o organizacji władz naczynych, o sposobie wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej t. j. ustalenie terminów, sposób głosowania, sprawa ewentualnego plebiscytu i t. d. oraz ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Przypuszczają, że sesja nadzwyczajna potrwa dwa do trzech tygodni. Wedle informacji z tych samych źródeł, rozwiązanie Sejmu miałoby nastąpić z końcem czerwca lub początkiem lipca, wybory zaś we wrześniu.

## Nieagresja przez 10 lat Rzekome propozycje Hitlera przedstawiono sir J. Simonowi i Edenowi

LONDYN, 4.4. (PAT.). „Star” zamieszcza sensacyjną informację swego dyplomatycznego korespondenta o rzekomych propozycjach Hitlera, które są przez rząd brytyjski trzymane w tajemnicy.

Korespondent ten stwierdza na podstawie informacji, uzyskanych od niewymienionego dyplomaty amerykańskiego w Berlinie, że Hitler, po odrzuceniu klauzuli wzajemnej pomocy w proponowanym pakcie wschodnim, wysunął wobec sir Johna Simona i Edena alternatywny system bezpieczeństwa oparty na trzech zasadach:

1) Na zobowiązaniu do wzajemnej nieagresji na 10 lat, podobnie jak to sformułował plan brytyjski wr. 1933,

2) na metodzie definiowania i ustalania agresora (napastnika) w zgodzie z propozycją, wysuniętą pierwotnie przez Sowietów i Małą Ententę,

3) na odmowie pomocy i zaopatrzenia względem ustalonego agresora.

W związku z powyższą wiadomością „Star”, z kół Foreign Office wyjaśniają, że formalna propozycja tego rodzaju nie została uczyniona, natomiast należy sobie przypomnieć, że po pierwszym dniu rozmów w Berlinie sir John Simon zwrócił się do Hitlera z prośbą, aby obszerne wynurzenia Hitlera zostały streszczone w formie bardziej ściślej i konkretniej pod postacią memorjału. W tym memorjale Hitler, uzgadniając odmowną interpretację paktu wschodniego, wysuwa istotnie pakt nieagresji na 10 lat jako alternatywę pożądaną przez Niemcy.

Drugi punkt wymieniony w wiadomości „Star”, nie jest uwzględniony w ogóle w memorjale Hitlera, co się zaś tyczy trzeciego punktu, który jest tylko bardzo ogólnie poruszony, to z kół oficjalnych brytyjskich wyjaśniają, że postanowienia paktu Ligi Narodów idą daleko dalej, niż bardzo skromne propozycje zawarte w tym punkcie i ujęte w memorjale Hitlera w sposób bardzo ogólny. Co się tyczy pierwszego punktu, a mianowicie paktu wzajemnej nieagresji na 10 lat, to, jak wyjaśniają z kół brytyjskich, propozycja, zawarta w me-

morjale Hitlera, nie określa tego rodzaju z włączeniem Sowietów czy też bez nich.

## Co warta ich przyjaźń? Hitlerowski hakatyizm szaleje Z placu walki wyborczej w Gdańsku

GDĄSK, 4.4.—Polacy w Gdańsku dzięki zabiegom Z. Z. P. i dobrej woli swojej, o czym już donosiliśmy, wystąpili do wyborów parlamentarnych w jednolitym zwartym froncie. Zgodna, względami patryjotycznymi nacechowana akcja, wydaje doskonale rezultaty.

Fakt ten wyprowadza z równowagi hitlerowców. Gdańskie urzędowniki zamieszczają napastliwe artykuły przeciwko mniejszości polskiej, w których bryzgają oszczerstwami na Polaków. M. in. dowodzą, że Polacy już teraz placą tym, którzy głosować będą za listą polską. Również usprawie-

PARYŻ, 4. 3. (PAT.). Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne depesze z Warszawy na temat stanowiska Polski przed rozmowami z lordem Edenem. Prasa ogłasza również artykuły poświęcone obszerniejszemu omówieniu polityki polskiej i stanowisku Warszawy wobec paktu wschodniego.

„Le Petit Journal” podkreśla, że Polska znajduje się w swej ewolucji dyplomatycznej na trudnym zakreśle. Prawdziwie poważne trudności uniemożliwiają Polsce wzięcie udziału w pakcie wschodnim w tej formie, w jakiej obecnie jest on pomyślany.

„Le Matin” pisze: — Polska położona między Niemcami a Sowietami ma trudną sytuację. Analizując sytuację polityczną Polski na tle położenia geograficz-

nego, pismo stwierdza, że Polska nie może zapomnieć o pakcie nieagresji podpisanym przez nią z Niemcami w styczniu 1934 roku.

PAKTY NIAGRESJI I SOJUSZE GWARANTUJĄ POLSCE BEZPIECZEŃSTWO

LONDYN, 4. 4. (PAT.). —Cała prasa zamieszcza na naczelnych miejscach obszerne sprawozdania o szczegółach pobytu Edena w Warszawie. Dzienniki zamieszczają również zdjęcia obu ministrów: Edena i Beka na dworcu wschodnim w Warszawie, otrzymane drogą radiotelegraficzną.

Sprawozdawca specjalny „Timesa” stwierdza, że sądząc z wiarygodnych informacji p. Eden mógł usłyszeć z ust marszałka jedynie potwierdzenie stanowczej odmowy Polski wzięcia udziału w pakcie w jego obecnej formie. Widoki dla paktu wschodniego nie są przeto dobre. Wydaje się, że organizacja pokoju europejskiego na wschodzie i na zachodzie, według metod, proponowanych w anglo - francuskiej deklaracji z 3 lutego nie może być osiągnięta. Polska uważa, że bezpieczeństwo jej jest najlepiej zapewnione przez obecny stan rzeczy.

NIEMA SOJUSZU WOJSKOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

Sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, iż min. Eden podczas pobytu w Warszawie przekonał się, że żaden alians wojskowy pomiędzy Polską i Niemcami nie istnieje. Wszystkie rozmowy, jakie min. Eden wczoraj odbył, przyczyniły się wybitnie do tego, aby usunąć podejrzenia, szerzone w niektórych kołach, że zbliżenie Polski do Niemiec zawiera również porozumienie wojskowe.

Żaden regionalny wschodnio - europejski pakt bezpieczeństwa nie jest w stanie zapewnić Polsce tyle pewności, ile posiada obecnie, dzięki paktom o nieagresji i dzięki sojuszom wojskowym

z Francją i Rumunją. Pod każdym względem zmiana istniejących zobowiązań traktatowych na wschodnio - europejski pakt wzajemnej pomocy byłby zmianą złą.

Korespondent podkreśla, że z polskiej strony nie wysunięto żadnych nowych propozycji, aczkolwiek min. Eden poczynił pewne sugestie. W istocie rzeczy staje się coraz bardziej oczywiste, że bezpieczeństwo wschodniej Europy nie da się załatwić w drodze kłód regionalnych. O ile Europa nie może ułożyć planów bezpieczeństwa na daleko szerszej podstawie, istnieje małe prawdopodobieństwo, aby sytuacja obecna uległa zmianie.

Korespondent zapewnia również na podstawie wiarygodnych informacji, że Eden spotka się w czwartek z zanikającym entuzjazmem w Czechosłowacji i na rzecz paktu wschodniego, o ile Polska odrazu nie weźmie w nim udziału.

NIC SIĘ NIE ZMieniŁO

BERLIN, 4. 3. (PAT.). —Zdaniem niemieckiego biura informacyjnego, komunikat o rozmowach warszawskich Edena nie stanowi niespodzianki. Dowodzi on, że czysto informacyjny charakter tych rozmów był ściśle przestrzegany i że nie zapadły w Warszawie żadne uchwały.

Komunikat ten uważa można za wyraz niezmienności stanowiska rządu polskiego wobec dotychczasowego projektu paktu wschodniego. Wynika z niego również, że Edenowi wyjaśniono szczegółowo motywy stanowiska polskiego. Ponadto na podstawie informacji warszawskich można przypuszczać, że Polska wyraziła gotowość wzięcia udziału w organizacji pokoju, o ile organizacja ta nie będzie obejmowała postanowień, które uniemożliwiłyby Polsce zgodę na dotychczasowy projekt paktu wschodniego.

## Szmugiel emigrantów do Palestyny

W więzieniu na Pawlaku osadzono wczoraj Szmula Ciechanowieckiego (Przykopowa 56), którego aresztowano przed kilku dniami w Cieszynie za szmugiel emigrantów do Palestyny. Ciechanowiecki zajmował się zawodowo szmuglem. Przed kilku miesiącami już aresztowano go, jednak po złożeniu kaucji przez jego współników, władze zwolniły go za „listem żelaznym” pod warunkiem, że nie wolno mu opuszczać granic Polski. Zwolnienie swe z więzienia Ciechanowiecki wyzyskał w ten sposób, iż w dalszym ciągu zajmował się szmuglowaniem emigrantów do Palestyny. Aresztowanie Ciechanowieckiego nastąpiło w ub. tygodniu w Cieszynie, w czasie, gdy szwarcował 7 kandydatów na wyjazd do Ziemi obiecanej.

## Gen. Ludendorff szefem sztabu? 750.000 żołnierzy liczyć będzie nowa armia niemiecka

BERLIN, 3.4. (tel. wł.). Dekret z 16 marca o powszechnej służbie wojskowej wszedł już w fazę technicznych przygotowań dla wcielenia pierwszego poboru rekruta. Przygotowania te obejmują przede wszystkim sprawy mundurowe i kwaterunkowe.

Niemiecki przemysł przedziałniczy otrzymał olbrzymie zamówienia na sukno i płótno, podobnie wielkie zamówienia na pasy, rzemienie, tornistry i inne części o porządnie żołnierskiego otrzymał przemysł rymarski. Ze względu na krótkość terminu wykonania zamówień, wiele fabryk pracuje na dwie zmiany.

Równocześnie energicznie pracuje wydział kwaterunkowy. Cały szereg gmachów na terenie Rzeszy przekazano władzom Reichswehry, które przystąpiły niezwłocznie do wykonywania odpowiednich przeróbek, celem przystosowania gmachów do potrzeb kwaterunku żołnierskiego.

W kołach Reichswehry twierdzą, że na pierwszy ogień będzie powołany rocznik 1915. Spośród pół miliona rekrutów, którzy staną do poboru, pod broń będzie powołanych 300.000 żołnierzy. Inne roczniki mają być przeszkolone w krótkich odstępach czasu.

Również potwierdzają się wiadomości, że armia brunatna nie zostanie rozwiązana, tylko niektóre jej formacje będą już w najbliższych dniach wcielone do Reichswehry. Stan pokojowy czyni armii niemieckiej ma osiągnąć 750.000 żołnierzy. Według informacji z tego samego źródła, opracowana już jest nowa organizacja armii niemieckiej, wzorująca się ściśle na zasadach organizacji przedwojennej. Służba wojskowa obowiązywać będzie do 45 roku życia.

Niezależnie od rozszerzenia ram armii, przewidziana jest również organizacja wielkiego sztabu generalnego armii niemieckiej, zniesionego, jak wiadomo, przez traktat wersalski, a konspiracyjnie

utrzymywanego w ramach ministerstwa Reichswery. Jak się słycha, do udziału w pracach wielkiego sztabu zostali już zaproszeni generałowie Ludendorff i von Seeckt. Krąży nawet pogłoska, że gen. Ludendorff jest upatrzoną na szefa sztabu generalnego.

Jak widać z tych wszystkich wiadomości, Niemcy weszli w stadium gorączkowej pracy odbudowywania swej przedwojennej siły zbrojnej w całej jej rozciągłości.

## „Filmować wszystkie bitwy” Jak Amerykanie orientują się w stosunkach europejskich

KOWNO, 4.4. (PAT.). Jeden z kowieńskich operatorów filmowych otrzymał od firmy amerykańskiej Pathé News depeszę następującej treści: „Niezłocznie filmować wszystkie bitwy i operacje wojskowe. Przesłać ekspresem”.

SZANUJĄCY SIĘ NIEMIEC

NIE PODA REKI LITWINOWI RYGA, 4.4. (PAT.). Jak donoszą z Kowna, litewskie pismo dla młodzieży „Saltieris” wysłało ostatnio do jednej z firm cynkograficznych w Berlinie zamówienie na klisze ilustracyjne. W odpowiedzi nadeszło pismo, w którym firma niemiecka oświadcza:

„Bylibyśmy złymi Niemcami, gdybyśmy podtrzymywali stosunki z przedstawicielami prasy litewskiej, wśród której nie znalazło się ani jedno pismo, któreby popieło terror rząd litewskiego, stosowany do naszych braci i siostr, zamieszkałych w granicach Litwy.”

Prasa litewska wie doskonale zarówno o tem, że kraj kłajpedzki pod względem historycznym, gospodarczym i narodowościowym jest niewątpliwie niemiecki, jak i o tem, że Litwa kraj ten zagarnęła. Żaden szanujący się Niemiec nie może podać ręki Litwinowi.

Gdybyśmy się zgodzili na wysłanie klisz dla pisma litewskiego, byłibyśmy niepożyteczni. Niech żyją Niemcy i niemiecka Kłajpeda!”

## Protest kobiet przeciw uprowadzeniu dziennikarza Jacoba

LONDYN, 4.4. (PAT.). Złożona w Berlinie nota rządu szwajcarskiego protestująca przeciwko uprowadzeniu ze Szwajcarii do Niemiec dziennikarza niemieckiego Jacoba, wywołała w Londynie duże wrażenie.

W środę zgłosiła się w ambasadzie niemieckiej w Londynie delegacja przedstawicieli 7-miu krajów, biorących udział w obradach międzynarodowego komitetu wykonawczego ligi

kobiet dla wolności i pokoju. Delegację przyjął niemiecki chargé d'affaires ks. Bismarck.

Delegatki, reprezentujące W. Brytanię, Szwajcarię, Czechosłowację, St. Zjednoczone, Francję, Szwecję i Holandję domagały się od ks. Bismarcka wyraźnych informacji w sprawie uprowadzenia Jacoba, zwracając uwagę na wrażenie, jakie wywołać mogą tego rodzaju sprawy w opinii publicznej.

Ks. Bismarck odpowiedział, że nie może udzielić żadnych informacji poza temi, jakie zawarte były w komunikacie niemieckim, podanym oficjalnie prasie.

## Podróżuj samolotem